

We Włoszech rozbił się W-3 Sokół

#Lotnictwo wojskowe #Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 22 czerwca 2017

Dziś po południu do lotu treningowego z bazy Rivolto (Udine) we Włoszech wystartował śmigłowiec wojskowy W-3 Sokół. Leciał w formacji z kilkoma innymi śmigłowcami. Na jego pokładzie znajdowało się pięciu polskich żołnierzy i jeden Francuz, kierujący ćwiczeniem. W trakcie lotu, po 15:00 czasu lokalnego doszło prawdopodobnie do awarii jednego z silników. W tej sytuacji pilot zdecydował się na awaryjne lądowanie.



Rozbitý śmigłowiec W-3 polskich Wojsk Lądowych, który spłonął niedaleko Padwy / Zdjęcie: twitter

Śmigłowiec wylądował na polu w pobliżu zabudowań rolniczych farmy Agriverde w Massanzago, ok. 20 km od Padwy. Żołnierze znajdujący się na jego pokładzie zdążyli się ewakuować zanim maszyna zaczęła się palić. Żadnemu z nich nic poważnego się nie stało. Pożar ugasiły jednostki strażackie przybyłe z Padwy i Cittadelli. Wrak uległ jednak wcześniej całkowitemu wypaleniu.

Rzecznik Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych, ppłk Szczepan Głuszcak poinformował, że w locie treningowym uczestniczyły 4 polskie śmigłowce – 2 W-3 i 2 Mi-24. Brały one udział w ćwiczeniach APROC (Air Centric Personnel Recovery Operations Course), organizowanych przez European Personnel Recovery Centre (EPRC). Ich gospodarzem jest 2° Stormo dall'Aeronautica Militare. W ćwiczeniach biorą udział żołnierze z 8 krajów: Belgii, Francji, Hiszpanii, Holandii, Niemiec, Polski, Włoch i USA.

Po wypadku dowódca generalny Rodzajów Sił Zbrojnych RP wstrzymał loty śmigłowców W-3. Śmigłowce tego typu były produkowane przez WSK PZL Świdnik. Obecnie to przedsiębiorstwo należące do koncernu Leonardo Helicopters (**MON o negatywnych doświadczeniach z PZL Świdnik**, 2017-04-23).
